

Justyna Trepka-Starosta, Agnieszka Roszkowska

Agresja i przemoc wobec dzieci z uszkodzeniami neurologicznymi : formy, przyczyny i zakres zjawiska

Nauczyciel i Szkoła 1 (8), 127-135

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Justyna Trepka-Starosta, Agnieszka Roszkowska

Agresja i przemoc wobec dzieci z uszkodzeniami neurologicznymi — formy, przyczyny i zakres zjawiska

Od kilku lat w naszym kraju coraz bardziej nagłaśniany jest problem nadużyć wobec dzieci. Temat ten stał się obiektem zainteresowań różnego rodzaju służb społecznych, organizacji rządowych i pozarządowych, jak również opinii publicznej. Pomimo jednostkowej i społecznej szkodliwości zjawiska, jak i jego poważnych rozmiarów, nadal mówi się o nim zbyt mało, ciągle czeka on na pełne „odkrycie”.

Ukazało się bardzo wiele publikacji na temat stosowania przemocy wobec dzieci zdrowych, w których stwierdzono m. in., że 84–97% rodziców stosuje kary fizyczne (w grupie tej 3–7% to przypadki maltretowania) — 25% rodziców przyznaje się do częstego stosowania klapsów, 4,5% do „solidnego lania, a 3,5% do bicia pasem (za I. Pospiszyl). O ile problem stosowania przemocy wobec dzieci zdrowych jest dość dokładnie opracowany, o tyle zagadnienie przemocy wobec dzieci niepełnosprawnych nie jest często poruszane w literaturze przedmiotu.

Urodzenie się dziecka z uszkodzonym ośrodkowym układem nerwowym jest jednym z nieszczęść mogących przydarzyć się każdej rodzinie. Często fakt ten staje się katastrofą, czy też wyrokiem uniemożliwiającym rodzicom (rodzinie) czerpanie radości z życia i miłości do dziecka, ponieważ pojawia się wiele problemów związanych z akceptacją własnego dziecka, które często jawi się jako „gorsze, mniej udane od zdrowych rówieśników, słabsze, brzydsze itd.”. W związku z tym u rodziców takiego dziecka może rodzić się poczucie winy, krzywdy, buntu, a co za tym idzie — zaniedbywanie, czy stosowanie przemocy psychicznej bądź fizycznej.

Ponieważ pracując w różnych placówkach zetknęliśmy się z takim właśnie problemem, postanowiliśmy zbadać go szerzej, nie ograniczając się jedynie do próby odpowiedzi na pytanie czy rodzice przejawiają zachowania agresywne wobec swoich dzieci, ale starając się dać obraz występowania agresji w otoczeniu dzieci niepełnosprawnych.

Doniesienia z badań własnych

W celu uzyskania informacji o skali występowania zjawiska agresji i formach stosowania przemocy wobec dzieci niepełnosprawnych czy upośledzonych zostały przeprowadzone badania za pomocą specjalnie skonstruowanych ankiet. Badania zostały przeprowadzone wśród:

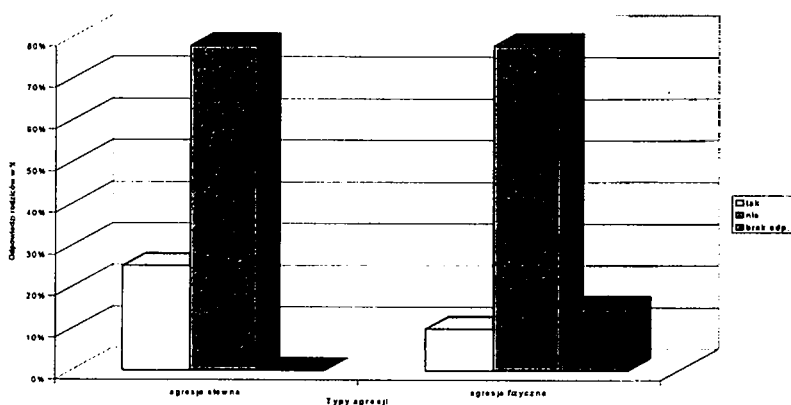
- 1) rodziców dzieci niepełnosprawnych i upośledzonych,
- 2) dzieci niepełnosprawnych i upośledzonych,
- 3) wychowawców, terapeutów bądź opiekunów dzieci z uszkodzeniami neurologicznymi.

Każda grupa liczyła po trzydzieści osób. Badania przeprowadzono w Szkołach Specjalnych oraz Ośrodkach Rehabilitacyjno-Wychowawczych województwa katowickiego. W dziesięciu przypadkach badaniom zostały poddane całe rodziny (rodzice i dzieci) oraz nauczyciele tych dzieci.

Kluczowa grupa pytań w naszych ankietach dotyczyła występowania zjawiska agresji.

Jak wynika z przeprowadzonej przez nas analizy, tylko 20% osób dorosłych przyznaje się do stosowania agresji słownej, a 10% do stosowania agresji fizycznej. Pozostała część nie przyznawała się do stosowania jakiegokolwiek formy agresji. Trzeba jednak zaznaczyć, że wynik uzyskany u dorosłych może być silnie związany z uruchomieniem mechanizmów obronnych, przede wszystkim z chęcią zaprzeczenia się z jak najlepszej strony.

Powszechność występowania zachowań agresywnych wobec dzieci
z niepełnowartościowym ukł. nerwowym w odbiorze rodziców.



W odbiorze dzieci kwestia ta przedstawia się inaczej — ponad 80% dzieci podało, że dorośli (rodzice, wychowawcy, opiekunowie) stosują wobec nich agresję słowną (przekleństwa, wyzwiska, ośmieszanie), 12% zaś udzieliło pozytywnej odpowiedzi na pytanie, czy była wobec nich stosowana przemoc fizyczna (szturchanie, bicie, zamachnięcie ręką, kopanie, itp.)?

Różnicę w wynikach badań dotyczących agresji słownej można wytłumaczyć tym, że dzieci jako agresję odbierają to, że dorośli często manifestują swoją pozycję za pomocą podniesionego głosu, wykrzyczenia swoich racji itp. Dorośli zaś tych swoich zachowań nie zaliczają do grupy zachowań agresywnych i nazywają je często tłumaczeniem czy perswazją.

Dążąc do udzielenia odpowiedzi na pytanie o powszechność występowania zachowań agresywnych wobec dzieci z niepełnowartościowym układem nerwowym, zapytałyśmy rodziców i nauczycieli, czy byli świadkami stosowania przemocy (fizycznej bądź słownej) wobec dzieci. Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że 40% rodziców było świadkami agresji innych rodziców wobec dzieci, a 15% było świadkami, kiedy to nauczyciel stosował przemoc wobec obcych dzieci. Jeśli zaś chodzi o nauczycieli, to 55% było świadkami, kiedy rodzice stosowali przemoc wobec swoich dzieci, a 30% przyznało, że było świadkami zachowań agresywnych innych nauczycieli wobec dzieci. Jednocześnie 80% dzieci przyznało, że same doświadczyły agresji słownej i 12% agresji fizycznej ze strony innych dzieci.

Dodatkowymi pytaniami w naszych ankietach, które miały ujawnić zachowania agresywne innych osób, były tzw. „pytania nie wprost”, takie jak np. „czy zgadzasz się z zasadą oko za oko, ząb za ząb?”. Na to konkretne pytanie ankietowani odpowiadali następująco:

Odpowiedź	Grupa badana		
	Rodzice	Wychowawcy	Dzieci
całkowicie przeciw	65%	55%	30%
czasami stosuję	30%	45%	50%
za stosowaniem	0%	0%	20%
brak odpowiedzi	0%	5%	0%

Z takiego rozkładu odpowiedzi wynika, że większość osób dorosłych jest całkowicie przeciwna stosowaniu tej zasady (55% wychowawców, 65% rodziców). Jednocześnie tylko 30% dzieci stwierdziło, że zasada ta nic powinna znajdować

zastosowania, a aż 23% (przy 8% rodziców) stwierdziło wprost, że należy ją stosować w życiu codziennym. Można, jak się wydaje, przypuszczać, że wynik ten jest odpowiedzią „nie wprost” na pytanie o przejawianie zachowań agresywnych. Znamienne jest przy tym, że 40% nauczycieli, 50% dzieci i 30% rodziców uważa, że czasem, w niektórych, specyficznych sytuacjach, takie zachowanie jest jak najbardziej zasadne.

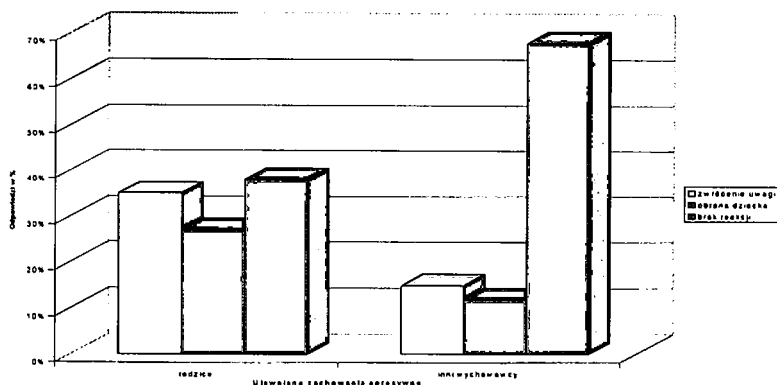
Bardzo ważnym fragmentem naszych badań było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o reakcję rodziców, nauczycieli (opiekunów) na zachowanie agresywne innych osób.

Literatura tematu podaje, że w sytuacji stosowania przemocy wobec dziecka pozytywne, silne relacje nauczyciela z uczniem pozwalają na udzielenie wsparcia i pomocy dziecku w sytuacji kryzysu, zagrożenia przemocą lub wystąpienia przemocą. Odpowiednie wsparcie ze strony nauczyciela może być po części skierowane do całej rodziny. Ponadto nauczyciele i pedagodzy mogą dostarczać dzieciom umiejętności, wiedzy i zasad zachowania w celu „samoobrony” i powstrzymywania doświadczania przemocy. Nasze badania nie potwierdzają jednak w pełni tej tezy. Analizując wyniki tych badań zauważyć można, że nauczyciele w sytuacji, kiedy sami są obserwatorami zachowań agresywnych innych nauczycieli wobec dzieci, w 20% reagują zwróceniem uwagi, a w 11 dalej idącą obroną dziecka (zgłoszeniem problemu do odpowiedniego organu). Zauważmy, że aż w 69% przypadków nie reagują wcale. Powstaje pytanie o przyczynę braku reakcji. Otóż nauczyciele odpowiadali, iż wynika to z faktu, że solidaryzują się ze swoją grupą zawodową; podawali również, że nie czują się kompetentni, aby zwrócić uwagę nauczycielowi o dłuższym stażu pracy i większym doświadczeniu dydaktycznym. Częstym wytłumaczeniem było też powoływanie się na to, że każdy nauczyciel ma prawo stosować własne metody wychowawcze. Obojętność przejawiana przez niektórych nauczycieli często idzie w parze z jednoczesnym przekonaniem o tym, że nie powinno się stosować kar cielesnych — aż 90% nauczycieli uważa, że nie należy stosować kar cielesnych.

Reakcje bardzo zbliżone do wyżej przedstawionych zaobserwować można w sytuacjach, gdy nauczyciel jest świadkiem stosowania przemocy przez rodziców dzieci niepełnosprawnych. W tym przypadku ponad 30 nauczycieli zwraca uwagę (rozmawia z rodzicem), 20% zaś staje aktywnie w obronie dziecka. Ponad 35%, a więc większość, nie reaguje natomiast na agresję przejawianą przez rodziców wobec dzieci. Jak wynika z przeprowadzonych badań, brak reakcji wynika bądź z tego, że nauczyciel nie chce ingerować w życie prywatne rodzin swych wychowanków, bądź uważa, że każdy rodzic ma prawo konsekwentnie stosować wybrane metody wychowawcze. Należy przy tym zauważyć, iż brak reakcji nauczycieli może być wynikiem i tego, że zdają sobie oni sprawę z faktu, iż podejmowanie społecznych interwencji w rodzinach z problemem przemocy wobec dzieci oznacza niejednokrotnie balansowanie między prawami dziecka i obowiązkiem jego obrony

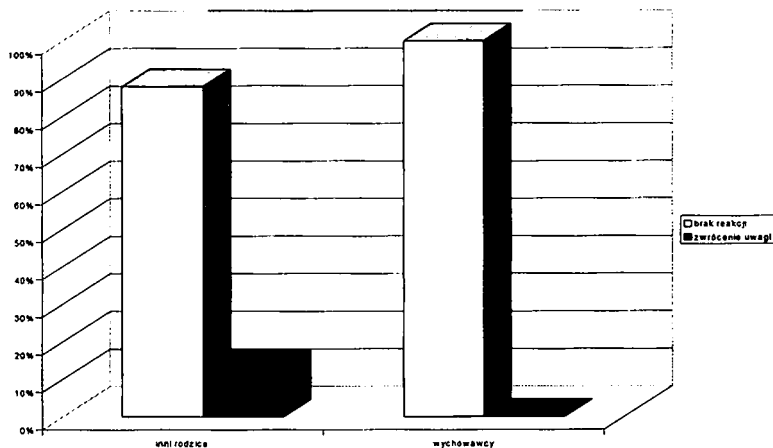
z jednej strony, a prawami rodzicielskimi i prywatnością rodziny z drugiej. Nie bez znaczenia wydaje się również fakt, iż sami wychowawcy bywają nierzadko obiektem agresywnych zachowań ze strony tak samych dzieci, jak i ich rodziców. Jak wynika z naszych badań, 25% badanych, doświadczyło agresji słownej ze strony rodziców, a 50% było obiektem agresji fizycznej (szturchnięcie, podniesienie ręki, bicie, itp.). Co się tyczy zachowań agresywnych ze strony dzieci, to 65% wychowawców podało, iż doświadczyło agresji słownej i 45% agresji fizycznej ze strony swych wychowanków.

Reakcje nauczycieli wobec ujawnianych zachowań agresywnych



Bardzo podobne do dwóch ostatnio omówionych pytań postawiłyśmy rodzicom dzieci z niepełnowartościowym układem nerwowym. Pytałyśmy o to, czy byli świadkami stosowania przemocy wobec innych dzieci oraz o ich reakcję na tę agresję. 55% rodziców było świadkami agresji innych rodziców wobec dzieci, a 20% było świadkami, kiedy to nauczyciel stosował przemoc wobec dzieci. Wśród tych rodziców, którzy zaobserwowali akty stosowania agresji przez innych rodziców, 82% nie reagowało na zaistniałą sytuację, a tylko 12% stanęło w obronie dziecka. W przypadku, gdy agresja była stosowana przez nauczycieli wobec innych niż ich własne dzieci, rodzice nie reagowali w ogóle. Jak się wydaje, u podłoża tego braku reakcji leży powszechna w naszym społeczeństwie niechęć do ingerowania w cudze, prywatne sprawy, nawet w sytuacji, gdy zagrożone jest dobro drugiego człowieka. Pewną rolę odgrywać może preferowanie postawy, że każdy rodzic czy nawet nauczyciel ma prawo stosować własne metody wychowawcze (10% nauczycieli uważa, że należałoby przywrócić kary cielesne, a co 10-ty rodzic uważa, że agresja czasami może być pozytywna).

Reakcje rodziców dzieci z niepełnowartościowym ukł. nerwowym na zachowania agresywne innych osób

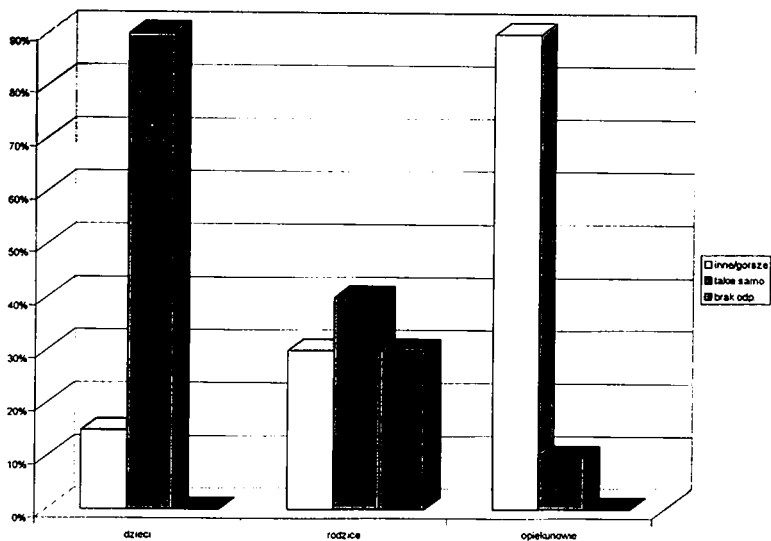


Istotnym pytaniem w naszych ankietach było pytanie dotyczące odczuć związanych ze społecznym odbiorem choroby dziecka.

30% rodziców głęboko odczuwa izolację społeczną, a w związku z tym narażona jest na większe frustracje, poczucie mniejszej wartości — bycie gorszym w stosunku do rodzin posiadających dziecko zdrowe. Diagnostycznym wydaje się również to, że 30% rodziców nie odpowiedziało na to pytanie. Aż 90% nauczycieli i opiekunów uważa, że dzieci niepełnosprawne są traktowane inaczej przez społeczeństwo, podkreślając, że dzieci te są odrzucane i dyskryminowane. W przekonaniu niektórych nauczycieli odczucie izolacji u części badanych osób może być subiektywne. Sądzić można, że rodziny dzieci niepełnosprawnych oceniają niekiedy środowisko osób pełnosprawnych niesprawiedliwie.

Niezwykle interesującym jest, w porównaniu z wyżej podanymi liczbami, to, że 90% dzieci uważa, że są traktowane tak samo jak dzieci zdrowe, a tylko około 10% uważa się za gorsze od ich rówieśników.

Odczucia związane ze społecznym odbiorem choroby



Odnosząc się do wyżej przedstawionych wyników i uzupełniając problem społecznego odbioru choroby dziecka zauważyć można, że z niektórych wypowiedzi (ok. 40%) wynikało, iż rodziny charakteryzujące się wysokim poziomem moralnym, społecznym i intelektualnym nie dopuszczają do dyskryminacji siebie i ich dziecka — biorąc udział razem z nim w życiu społecznym. Badani podkreślali jednak, że niska świadomość społeczeństwa dotycząca zagadnień związanych z funkcjonowaniem osób niepełnosprawnych sprawia, że swoje i dziecka kontakty ograniczają raczej do pewnych grup środowiskowych. Czynią to dlatego, że ich dziecko spotyka się często z nietolerancją ze strony pełnosprawnych rówieśników, spośród których niektórzy przejawiają w stosunku do ich dziecka agresję.

Opierając się na przeprowadzonych badaniach i poczynionej analizie ich wyników można sformułować następujące wnioski. Dzieci z niepełnowartościowym układem nerwowym są częstym obiektem zachowań agresywnych (słownych i fizycznych) tak ze strony rodziców, jak i wychowawców, przy czym częściej doświadczają one agresji słownej niż fizycznej. Jednocześnie można zaobserwować zachowania agresywne samych dzieci w stosunku do rodziców i nauczycieli, którzy narażeni są na agresję nie tylko ze strony swych wychowanków, ale i ich rodziców.

Niepokojące jest przy tym, iż znaczna część ankietowanych nie reaguje na tak liczne przejawy agresji widoczne w ich otoczeniu.

Jak wynika z powyższego, występowanie agresji w stosunku do dzieci z niepełnowartościowym układem nerwowym jest faktem. Pozostaje pytanie o podłoże tego zjawiska. Z uwagi na ograniczone ramy niniejszego opracowania oraz konieczność przeprowadzenia szczegółowych badań ograniczymy się jedynie do wskazania wykazywanych w literaturze kluczowych przyczyn występowania agresji.

Fundamentalnymi czynnikami dla występowania przemocy wobec dzieci (zdrowych) w rodzinie (za Johnson 1990) są:

- 1) socjoekonomiczny stres,
- 2) izolacja społeczna,
- 3) tzw. powtarzające się „koło przemocy”.

Znaczna część przypadków przemocy wobec dzieci ma miejsce w najbardziej niekorzystnych strefach społecznych, charakteryzujących się niskimi parametrami społecznymi i ekonomicznymi. Pewne grupy społeczne są bardziej niż inne narażone na oddziaływanie liczniejszych i silniejszych stresów. Źródłem tych stresów mogą być nieodpowiednie warunki mieszkaniowe, niski status materialny, niski lub nieregularny dochód, bezrobocie, męczący charakter pracy zawodowej itp. Należy zaznaczyć, iż dodatkowymi czynnikami potęgującymi wpływ niekorzystnej sytuacji społeczno-ekonomicznej są: niski poziom wykształcenia rodziców, borykanie się rodziny z problemami nałogów, choroby w rodzinie. Skumulowanie takich czynników wraz z długotrwałością ich występowania ma silny negatywny wpływ psychiczny na członków rodziny.

Ponadto sytuacja posiadania i wychowywania dzieci (a w szczególności dziecka niepełnosprawnego lub upośledzonego) jest sama w sobie źródłem przeżywania silnych stresów. Funkcjonowanie rodziców w warunkach długotrwałego stresu socjoekonomicznego zwiększa ryzyko wystąpienia zachowań przemocy wobec dzieci (P. Johnson 1990, I. Pospiszyl 1994).

Niezwykle istotnym czynnikiem zwiększającym prawdopodobieństwo wystąpienia zachowań przemocy w rodzinie jest izolacja społeczna, czyli społeczne zamknięcie się rodziny lub znaczne ograniczenie jej kontaktów społecznych tak nieformalnych (rodzina, krewni, sąsiedzi), jak i formalnych (ingerencja instytucji społecznych).

Czynnik ten odgrywa ogromne znaczenie wśród rodzin posiadających dziecko niepełnosprawne. Stwierdzono, że na kształtowanie się stosunku rodziców do dziecka niepełnosprawnego lub upośledzonego bardzo duży wpływ wywiera reakcja środowiska społecznego i jego ocena faktu posiadania takiego dziecka. Wstyd i strach przed odrąceniem odgrywa tu dużą rolę, gdyż człowiek jest bardziej wrażliwy na reakcje innych osób. Związek izolacji społecznej rodziny z występowaniem zachowań przemocy wobec dzieci tłumaczony jest dwojako. Po pierwsze, odizolowanie rodziny od kontaktów społecznych uniemożliwia redukcję przeżywanych przez jej członków (rodziców) stresów na drodze ich odreagowania w kontaktach

towarzyskich, nie pozwala też na głębszą konfrontację własnych sposobów postępowania z dziećmi z występującymi w innych rodzinach. Po drugie, fakt izolacji rodziny ogranicza działanie na nią kontroli społecznej, a tym samym osłabia hamulce działań i powstrzymywanie się od określonych zachowań (P. Johnson 1990, I. Pospiszyl 1994, T. Witwicki 1993).

Kolejnym czynnikiem wysoce skorelowanym z przemocą wobec dzieci jest tzw. „koło przemocy”, czyli powtarzanie się zachowań krzywdzących w następnych pokoleniach (C.B. Cornell 1985, Ch. Hobbs 1993, K. Killen 1993). Liczne badania wskazują, iż znacząca część rodziców nadużywających swoich praw wobec dzieci sama doznała nadużyć w dzieciństwie. Doświadczanie przemocy w dzieciństwie implikuje możliwość wystąpienia wielu różnorodnych negatywnych konsekwencji, które sprzyjają nieadekwatnemu pełnieniu roli rodziców (P. Johnson 1990, G. Zenz 1981, A. Piekarska 1991).

Mamy nadzieję, że nasze badania okażą się przydatne i pomocne przy wyjaśnianiu skali zjawiska agresji i przemocy wobec dzieci, a w szczególności wobec dzieci z niepełnowartościowym układem nerwowym.

Bibliografia

E. Jarosz (1992): *Podstawowe strategie interwencji wobec rodzinnej przemocy w stosunku do dzieci*. [W:] J.M. Stanik, Z. Majchrzak (red.): *Przemoc w rodzinie...*. Katowice.

P. Johnson (1990): *Child abuse. Understanding the problem*. The Crowood Press.

A. Piekarska (1991): *Przemoc w rodzinie. Agresja rodziców wobec dzieci: Przejawy i psychologiczne uwarunkowania*. Warszawa.

I.P. Pospiszyl (1994): *Przemoc w rodzinie*. Warszawa.

J.M. Stanik, Z. Majchrzak (red.) (1998): *Przemoc w rodzinie: diagnoza, orzecznictwo, profilaktyka*. Katowice.